

Poprzyjmy akcję - Zerwijmy łańcuchy

07.11.2013.

"Zerwijmy łańcuchy" to coroczna akcja społeczna stanowiąca protest przeciwko trzymaniu psów na łańcuchach. Tegoroczny happening wsparł wojewoda zachodniopomorski MARCIN ZYDOROWICZ. Także choszczanie protestują przeciwko znęcaniu się nad psami.

Trzymanie psa na łańcuchu jest:

Niezgodne z prawem.

Według Ustawy o Ochronie Zwierząt "trzymanie zwierząt na uwięzi, która powoduje u nich uszkodzenie ciała lub cierpienie oraz nie zapewnia możliwości niezbędnego ruchu" jest znęcaniem się – a znęcanie się jest karalne. Pies nigdy niepuszczany z łańcucha nie ma możliwości niezbędnego ruchu.

Niehumanitarne.

Ból, pragnienie, głód, strach i samotność pies odczuwa tak samo jak człowiek – a wszystko to cierpi uwiązany na stałe na łańcuchu; łańcuch jest ciężki, odkształca psu kręgi szyjne, często wrasta w szyję, a zimą do niej przymarza (zwłaszcza jeśli jest założony bez obroży); długowłose psy cierpią na odparzenia, bo latami nie były czesane, a nieścierane w ruchu pazury boleśnie utrudniają chodzenie; poza tym psy dotykają te same schorzenia co ludzie, spowodowane brakiem ruchu.

Niebezpieczne dla ludzi.

Pies uwiązany od szczeniaka nie poznał świata, więc wszystkiego się boi, a łańcuch nie pozwala mu uciec; dlatego taki sfrustrowany zwierzak częściej gryzie, i to nawet swoich właścicieli.

CO ZROBIĆ, WIDZĄC PSA NA ŁAŃCUCHU:

- przyjrzeć się, czy ma miskę z wodą, szczelną budę (a nie np. metalową

beczkę, w której zimą zamarznie, a latem się poparzy!) z wystarczająco dużym otworem i łańcuchem dość długim, by mógł do niej wejść, czy nie jest wychudzony, wyłysiały czy skołtuniony, czy nie wygląda na chorego, czy nie stoi po kostki w błocie lub własnych odchodach

- jeśli zauważysz którąś z wymienionych rzeczy, zawiadom jedną z organizacji prozwierzęcych, np. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami (tel. +22 825 75 35), policję (997), wolontariuszy na psich forach internetowych.

„Zerwijmy łańcuchy” to protest czytelników miesięcznika „Mój Pies”. W centrach największych polskich miast ustawiamy budy, do których każdy, kto tylko zechce, może się na kilka minut przywiązać - by zobaczyć, jak wygląda świat z perspektywy psa łańcuchowego, jak wycieńczające, koszmarnie nudne i bezsensowne jest życie na dwóch metrach kwadratowych. Większość osób biorących udział w akcji jest zaskoczona ciężarem takiego łańcucha - to po prostu trzeba poczuć na własnej szyi. W akcję „Zerwijmy łańcuchy” włączają się znane postaci ze świata kultury i rozrywki - oni również przywiązują się do bud. Media obszernie relacjonują nasze happeningi. To ważne, bo chcemy, by wzrastała świadomość, że pies powinien być przywiązany do człowieka, a nie do budy.

(za www.zerwijmylancuchy.pl)

O wsparcie tej akcji zwraca się też do nas RENATA CHEŁMOWSKA, prezes Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Szczecinie.

— W ostatnim czasie do naszego oddziału w Szczecinie często wpływają zgłoszenia o tragicznej sytuacji psów, przede wszystkim na terenach podmiejskich, wiejskich i ogrodów działkowych. Nasi inspektorzy potwierdzają dramatyczne warunki życia psów, uwiązanych przez 24 godziny na zbyt krótkich, ciężkich łańcuchach, często bez dostępu do wody i pożywienia. Niestety jedyna organizacja społeczna nie jest w stanie walczyć z tym okrutnym zjawiskiem w całym województwie. Dlatego zwracamy się z ogromną prośbą o pomoc — zwłaszcza o kontrole dobrostanu psów i edukację ich właścicieli — pisze w liście skierowanym do mieszkańców naszej gminy. Informuje też o tym, że na potrzeby akcji „Zerwijmy łańcuchy” opracowano specjalne ulotki informujące o tym kiedy i w jaki sposób reagować widząc psa na łańcuchu.

CO ZROBIĆ, WIDZĄC PSA NA ŁAŃCUCHU:

- przyjrzeć się, czy ma miskę z wodą, szczelną budę (a nie np. metalową beczkę, w której zimą zamarznie, a latem się poparzy!) z wystarczająco dużym otworem i łańcuchem dość długim, by mógł do niej wejść, czy nie jest wychudzony, wyłysiały czy skołtuniony, czy nie wygląda na chorego, czy nie stoi po kostki w błocie lub własnych odchodach

- jeśli zauważysz którąś z wymienionych rzeczy, zawiadom jedną z organizacji prozwierzęcych, np. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami (tel.

+22 825 75 35), policję (997), wolontariuszy na psich forach internetowych.

(tk)

Więcej o akcji na stronach:

www.zerwijmylancuchy.pl

www.psy.pl

www.toz.szczecin.pl